

„Być państwem” - wymagania stawiane przed podmiotami aspirującymi do państwowości we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym

Rozważając temat umiędzynarodowienia krajowego obrotu prawnego należałoby rozpocząć od postawienia pytania – czym w istocie jest państwo? Najpierw bowiem trzeba mieć do czynienia z państwem w świetle prawa międzynarodowego, ażeby jego krajowy obrót prawny mógł być umiędzynarodowiony. Jakże zatem warunki spełniać musi być, który aspiruje do uzyskania miana „państwa”?

Początki państwowości

Choć od tysiącleci państwa stanowią ukształtowaną i, w dzisiejszych czasach już oczywistą, formę organizacji społeczeństw, nie powstały automatycznie wraz z pojawieniem się na naszej planecie gatunku *homo sapiens*. Jak ustroje społeczne czy prawo, tak i państwo jako twór jest efektem długotrwałego procesu dziejowego¹.

Początkowo istniały prymitywne społeczności plemienne, składające się zazwyczaj z kilku rodzin, liczące maksymalnie kilkudziesięciu członków. Z czasem przekształcały się one w kilkusetosobowe związki plemion i przymierza klanów. Struktura ciągle się rozrastała. Pojawiła się wówczas potrzeba wskazania centralnego ośrodka władzy dla tej zbiorowości oraz zapewnienia temu ośrodkowi aparatu pomocniczego. Pojawił się również aparat przymusu i środki represji za nieprzestrzeganie zwyczajowo przyjętego prawa i zasad współżycia społecznego². Stopniowo kształtowały się stanowiska doradcze, następnie urzędnicze i organy władzy, które dziś możemy nazwać administracją. Społeczeństwa zaczęły przywiązywać coraz większą wagę do

* Doktorantka w Zakładzie Prawa Międzynarodowego Publicznego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 27.

² *Ibidem*, s. 28.

poczucia przynależności do danej grupy, przestrzegania jej praw i obyczajów. Chęć poszerzania swoich wpływów prowadziła do zacieklej obrony swoich terytoriów, a także do nieustannego ich powiększania.

Stosunkowo wcześniej rozwinęły się tym samym stosunki międzynarodowe. Świadectwem takiego stanu rzeczy jest chociażby tabliczka klinowa datowana na ok. 3 000 r. p. n. e., na której to utrwalony został traktat zawarty pomiędzy władcą mezopotamskiego państwa-miasta Lagasz a innym państwem-miastem tej krainy – Umma. Istnieją również liczne zapisy korespondencji dyplomatycznej pomiędzy faraonem starożytnego Egiptu, Ramzesem II a władcą Hetytów Hattusili II z XIII w.p.n.e. Prawem międzynarodowym posługiwali się także starożytni Grecy i Rzymianie³. W feudalnej Europie kontakty między rządzącymi były już bardzo dobrze rozwinięte.

Pierwsze przejawy umiędzynarodowienia, czy też inaczej mówiąc internacjonalizacji, różnych aspektów życia społecznego i państwowego zostały zapoczątkowane wraz z upadkiem struktur feudalnych i pojawieniem się w XVI w. kapitalizmu. Iskrą dającą początek wielowiekowemu procesowi umiędzynarodowienia stała się zatem gospodarka.

Natomiast za punkt wyjścia do systemu, który określić można mianem porządku międzynarodowego, uznaje się zawarcie pokoju westfalskiego w 1648 r. Moment ten zapoczątkował epokę, w której państwa, oprócz dbania o sprawy wewnętrzne, dążyły do zachowania pewnej równowagi ponadpaństwowej. Często działania te opierały się na tworzonych *ad hoc* zasadach i umowach między członkami społeczności międzynarodowej, które to z czasem obejmowały swoim zasięgiem nie tylko najbliższe „sąsiedztwo”, ale i cały glob⁴.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem była rewolucja przemysłowa w drugiej połowie XVIII w. Postęp techniczny i technologiczny, stale wzrastający poziom edukacji oraz ogólnie pojmowany rozwój społeczny i ekonomiczny doprowadziły do tego, że państwa przestały być całkowicie

³ Genezę pojęcia *ius gentium*, czyli prawa narodów, wywodzi się właśnie z czasów Cesarstwa Rzymskiego – por. W. Czaplński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe publiczne: Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 8-9.

⁴ E. Halizak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe: geneza, struktura, funkcjonowanie. Podręcznik akademicki*, Warszawa 1994, s. 15-16.

samowystarczalne. Prowadziło to do wzrostu współzależności międzynarodowej, która objęła swoim zakresem już nie tylko obszar gospodarczy, ale wraz z upływem lat w coraz większym stopniu także życie społeczne oraz polityczne. Dlatego też powstała konieczność utworzenia formalnoprawnych regulacji oraz koordynującej je maszyny instytucjonalnej, co z kolei skutkowało rozwojem prawa międzynarodowego i pojawieniem się organizacji międzynarodowych. Tym samym wiodło to do internacjonalizacji coraz większej ilości aspektów do tej pory niepodzielnie znajdujących się w sferze wewnętrznej kontroli państw⁵.

W ten właśnie sposób, na przestrzeni wieków oraz z wieloma przeobrażeniami, ukształtowało się państwo w formie, o znaczeniu i kompetencjach, które znamy obecnie.

Jednak historycznie wytworzone formy społeczne i prawne ulegają ciągłym przekształceniom i warunkują przeobrażenia w zmieniającej się rzeczywistości⁶. Dawniej granice terytorium kraju realnie wyznaczały granice wpływów danego porządku prawnego, państwa posiadały silnie utrwaloną niezależność i samodzielność w kwestiach decyzyjności o sprawach wewnętrznych. W dzisiejszych czasach jednak dochodzi do coraz ściślejszej współpracy między członkami społeczności międzynarodowej. Znajduje to odzwierciedlenie między innymi w traktatach międzynarodowych, zawieranych zarówno na stosunkowo niewielką skalę, ale i tych przyjmowanych przez większość państw na świecie, takich jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (1948), powoływaniu organizacji międzynarodowych, jak chociażby Organizacja Narodów Zjednoczonych, a także w fakcie utworzenia i funkcjonowania Unii Europejskiej.

Co oznacza „być państwem”?

Tak, jak na przestrzeni setek lat formowały się struktury państwowe, tak i gałąź prawa mająca za obiekt regulacje międzynarodowe ulegała licznym przeobrażeniom. Prawo międzynarodowe bowiem, do lat

⁵ Jedną z pierwszych wzmianek o ww. zjawisku znajduje się w *Manifeście komunistycznym* z 1848 r. – por. Idem, s. 17.

⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, op. cit., s. 27.

50. XX w. nazywane przeważnie prawem narodów, ulegało bardzo dynamicznym zmianom. Jednym z podstawowych filarów tej dziedziny naukowej jest zagadnienie podmiotowości. Paradoksalnie jednak, w nauce i dydaktyce traktowane jest niemal po macoszemu, bazując po dziś dzień na prawie nienaruszonych i ugruntowanych schematach definicyjnych⁷.

Zgłębienie tego zagadnienia prowadzi do wielu kontrowersji i wątpliwości, zwłaszcza w zakresie uzgodnienia kryteriów podmiotowości. O ile w okresie klasycznego prawa międzynarodowego⁸ praktycznie jedynymi aktorami społeczności międzynarodowej były państwa, a decydującym o przynależności do tej grupy było kryterium suwerenności, tak współcześnie, ze względu na mnogość innych, niesuwerennych, ale aktywnych w sferze międzynarodowej podmiotów, kryterium to okazuje się niewystarczające⁹.

Choć odkąd tylko prawo międzynarodowe zaczęło kiełkować dominuje twierdzenie, zakrawające na truizm, o dominacji państwa w zakresie podmiotowości i aktywności na globalnej scenie¹⁰, warto dokładniej przyjrzeć się samemu procesowi definiowania państwa we współczesnych realiach. Może przynieść to bowiem zaskakujące rezultaty¹¹.

Zaznaczyć należy, że samo pojęcie „państwo” jest wytworem nowożytnym, a jego wprowadzenie do powszechnej nomenklatury przypisuje się Machiavellemu w rozprawie „Książę”. Wcześniej na określenie bytu geopolitycznego o względnie jednolitej strukturze społecznej i gospodarczej, używano najczęściej regionalnych nazw, np. królestwo, cesarstwo, czy chociażby polis i republika¹². Z kolei w Polsce

⁷ Por. M. Perkowski, *Podmiotowość prawa międzynarodowego współczesnego uniwersalizmu w złożonym modelu klasyfikacyjnym*, Białystok 2008, s. 7. – Autor w swojej publikacji zwraca uwagę na definicyjny dysonans między pojęciem podmiotowości ujmowanym od strony praktycznej oraz od strony czysto doktrynalnej, podkreśla brak jednolitości zarówno dotychczasowych uregulowań prawnych, jak i dzieł dydaktycznych, i w sposób kompleksowy dokonuje analizy i subsumpcji zaistniałego zjawiska.

⁸ Za okres klasycznego prawa międzynarodowego przyjmuje się przełom średniowiecza i nowożytności po czasy I i II wojny światowej XX w.

⁹ B. Wierzbicki (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Białystok 1997, s. 51.

¹⁰ H. Grotius, *O prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, przekł. R. Bierzanka, Warszawa 1957, s. 65.

¹¹ M. Perkowski, *Podmiotowość prawa...*, op. cit., s. 333.

¹² M. Muszyński, *Państwo w prawie międzynarodowym: Istota, rodzaje i atrybuty*, Bielsko-Biała 2012, s. 13.

termin „państwo” po raz pierwszy został użyty dopiero za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego¹³.

Silnymi bodźcami do sformułowania stałej i jednolitej definicji państwa na arenie międzynarodowej były natomiast zakończenie wojny trzydziestoletniej¹⁴ oraz utworzenie Ligi Narodów¹⁵.

W tym miejscu podkreślić należy, że określenie wyraźnych przesłanek wskazujących na to, czy podmiot jest lub też nie jest państwem w świetle prawa międzynarodowego jest niezwykle relewantne. Od tego uzależniona jest bowiem możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków, czyli innymi słowy zdolność prawna. Co więcej, warunkuje to możliwość wchodzenia w stosunki z innymi aktorami społeczności międzynarodowej, zawieranie umów międzynarodowych, przystępowanie do organizacji, ale także rozliczanie z zobowiązań umownych i ponoszenie za nie odpowiedzialności oraz nawiązywanie stosunków dyplomatycznych. Ważnym aspektem tej tematyki jest również zagadnienie sukcesji w prawie międzynarodowym.

Kryteria państwowości

We współczesnej doktrynie państwo określa się jako suwerenną organizację terytorialną tudzież geopolityczną¹⁶. Choć krótka i (wydawałoby się) klarowna, definicja ta nastrocza prawnikom nie lada problemów. Problemy te, poza rzucającą się na pierwszy rzut oka spartańską lakonicznością i niedookreślonością, wynikają nie tylko z definicji tej samej w sobie, ale również z faktu, że umowy międzynarodowe o charakterze powszechnym, jak chociażby Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r. czy Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 22 maja 1969 r., choć posługują się pojęciem „państwa”, nie precyzują jego treści¹⁷. Doktryna początków XX w.

¹³ L. Antonowicz, *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1974, s. 13.

¹⁴ Powstało wówczas wiele nowych małych państw, które otrzymały możliwość nawiązywania stosunków międzynarodowych bez zgody cesarskiej.

¹⁵ W. Czaplński, A. Wyzomska, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 133.

¹⁶ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2009, s. 119; M. Perkowski, *Podmiotowość prawa...*, op. cit., s. 335.

¹⁷ Art. 3. Karty Narodów Zjednoczonych wskazuje, że pierwotnymi członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych są między innymi państwa uczestniczące w konferencji w San Francisco oraz że do organizacji tej mogą być przyjęte inne państwa miłujące pokój. W

posługiwała się opracowaną przez G. Jellinka trójelementową koncepcją, według której państwo to związek (*Körperschaft*) ludzi osiadłych, który wyposażony jest w niezbędne władanie¹⁸. Przekładając to na język bardziej współczesny, G. Jellinek wskazywał, że aby można było mówić o państwie, podmiot aspirujący do tego określenia winien być wyposażony w niezawisłą i pierwotną władzę, ludność, nad którą władza ta jest sprawowana, a także terytorium, na którym zależność ta występuje¹⁹. Przez długie lata koncepcja ta stanowiła podstawę wszelkich rozważań na temat państwowości, jednak miała ona charakter doktrynalny, a nie normatywny.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego państwa są podmiotami pierwotnymi, więc ich podmiotowość wywodzi się z samego faktu ich istnienia²⁰. *Notandum*, oznacza to, że to one są twórcami prawa międzynarodowego, przez które są chronione²¹.

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego wskazującym niezbędne atrybuty państwowości była konwencja o prawach i obowiązkach państw, podpisana 26 grudnia 1933 r. w Montevideo. Choć miała ona charakter regionalny (gdyż jej sygnatariuszami było 19 państw amerykańskich), to art. 1. tej konwencji powoływany jest jako podstawa dla określenia podmiotu prawa międzynarodowego mianem państwa²². We wskazanym artykule powielono trójelementową koncepcję doktryny o konieczności posiadania suwerennej władzy, określonego terytorium, a także ludności terytorium to zamieszkującej. Dodano jednak jeszcze czwarty warunek – zdolność do wchodzenia w stosunki z innymi państwami²³.

Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła działalność kodyfikacyjną, zmierzającą do ujednoczenia pojęcia państwa w prawie międzynarodowym, jednak działająca przy ONZ Komisja Prawa

Konwencji wiedeńskiej natomiast, w art. 1. wskazano jedynie, że odnosi się ona do traktatów zawieranych pomiędzy państwami – por. A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne: wybór dokumentów*, Lublin 2008, s. 11 i s. 44.

¹⁸ G. Jellinek, *Allgemeine Staatslehre*, Bad Homburg - Berlin - Zürich 1966, s. 433.

¹⁹ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Kraków 1949, s. 102.

²⁰ W. Czaplński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 133.

²¹ Ibidem, s. 133, a także B. Wierzbicki (red.), *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 51.

²² J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 144.

²³ Kryterium to wiąże się również bezpośrednio z instytucją uznania prawnomiędzynarodowego – zob. *Montevideo Convention on the Rights and Duties of States*, tryb dostępu: <https://www.ilsa.org/jessup/jessup15/Montevideo%20Convention.pdf> [24.03.2016].

Międzynarodowego do tej pory nie zdefiniowała tego terminu w sposób jednoznaczny. Podkreślono natomiast, że określenie „państwo” używane jest zgodnie ze znaczeniem przyjętym powszechnie przez praktykę międzynarodową²⁴.

Terytorium

Pierwszym z elementów konstytutywnych państwa jest jego terytorium. Ludzie bowiem od zarania dziejów podporządkowywali sobie tereny, które zamieszkiwali. Początkowo zawłaszczanie to miało charakter czysto użytkowy i zazwyczaj przejściowy. Wraz z rozwojem cywilizacji i ukształtowaniem się osiadłego trybu życia, terytorium zaczęło odgrywać rolę zasadniczą. Jego istnienie jako obszaru wydzielonego granicami uznano za powszechnie przyjęty warunek istnienia państwa jednak dopiero na przełomie XVIII i XIX w.²⁵

Terytorium najkrócej określić można jako wycinek powierzchni Ziemi, na którym dochodzi do działalności człowieka, odgraniczony od państw obcych i podlegający wyłącznej jurysdykcji danego państwa²⁶, urzeczywistniając tym samym pewną jedność polityczną²⁷. Bardziej kompleksowa i częściej spotykana w doktrynie definicja wskazuje, że terytorium stanowi przestrzeń obejmującą obszar lądowy wraz z wodami śródlądowymi, część wód morskich, wewnątrz ziemi znajdujące się pod tymi obszarami, a także rozciągającą się ponad nimi przestrzeń powietrzną²⁸.

²⁴ Kwestią stosunkowo rzadko poruszaną w piśmiennictwie jest swego rodzaju relatywizm pojęcia państwa oraz jego autonomiczność w prawie międzynarodowym, które może być zgoła odmienne od pojęcia państwa w innych gałęziach prawa, czy też w innych dziedzinach naukowych, takich jak historia, filozofia czy socjologia – por. L. Antonowicz, *Pojęcia państwa...*, op. cit., s. 18. oraz Idem, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2014, s. 14.

²⁵ M. Muszyński, *Państwo w prawie...*, op. cit., s. 31.

²⁶ W. Czaplński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 143 oraz W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 178.

²⁷ M. Muszyński, *Państwo w prawie...*, op. cit., s. 31.

²⁸ B. Wierzbicki (red.), *Prawo międzynarodowe...*, s. 123. Zaznaczyć jednak należy, że nie istnieje przyjęta granica między przestrzenią powietrzną, znajdującą się pod zwierzchnictwem państw, a przestrzenią kosmiczną, niepodlegającą niczyjej jurysdykcji i stanowiącą *res communis*. W doktrynie formułowane są różne postulaty dotyczące wysokości, na której granica ta powinna się znajdować i zazwyczaj oscyluje ona między 30 a 160 km nad powierzchnią ziemi. Najbardziej popierana jest jednak teoria najniższego perigeum sztucznych satelitów Ziemi oraz koncepcja wskazująca na powinność ustalenia

Godnym uwagi jest fakt, że zgodnie z orzeczeniem Polsko - Niemieckiego Mieszanego Trybunału Rozjemczego z dnia 1 sierpnia 1929 r. w sprawie *Deutsche Continental Gesellschaft v. Państwo Polskie*, do istnienia państwa wystarczy, aby jego terytorium „było wystarczająco zwarte (nawet jeżeli jego granice nie są wyraźnie określone)”²⁹.

Niezwykle istotną w omawianiu zagadnienia terytorium państwowego, jest kwestia jego integralności, czy też inaczej – niepodzielności³⁰. Samo pojęcie „integralność terytorialna” pojawiło się dopiero w początkach XIX w. na kongresie wiedeńskim³¹ i począwszy od tego momentu, zyskiwało coraz większe znaczenie w doktrynie i praktyce prawa międzynarodowego, które to nakazuje wszystkim aktorom społeczności międzynarodowej poszanowanie nietykalności terytorium państwowego. Co za tym idzie, w przypadku fizycznego zajęcia danego terytorium przez agresora, państwowość nie ustaje w sposób automatyczny³², zwłaszcza, jeżeli zachowany zostanie efektywny i uznany przez pozostałe państwa ośrodek władzy³³. Wszelkie naruszenie danego terytorium stanowi zagrożenie dla samej istoty państwowości i idącej za tym podmiotowości prawnej państwa. Nie ma natomiast charakteru naruszenia posiadania³⁴.

granicy między przestrzenią powietrzną a kosmiczną na 80 kilometrze nad powierzchnią skorupy ziemskiej.

²⁹ Znakomitym zilustrowaniem tej tezy jest sytuacja Polski po I wojnie światowej, kiedy to proklamacja państwa polskiego miała miejsce 11 listopada 1918 r., natomiast wytyczenie granic z niektórymi państwami ościennymi, takimi jak Niemcy i Litwa, nastąpiło dopiero kilka lat później – por. W. Czaplński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 176.

³⁰ W tym miejscu warto podkreślić, że terytorium danego państwa nie musi stanowić jednolitej całości, jego część bowiem może być oddzielona od podstawowego trzonu przez terytoria innych państw. Tę odseparowaną terytorialnie część nazywamy wówczas enklawą – W. Czaplński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 143.

³¹ Integralność terytorialną zapewniono wówczas Szwajcarii i części Sabaudii – por. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, s. 197.

³² M. Perkowski, *Podmiotowość prawa...*, op. cit., s. 228.

³³ Sytuacja taka miała miejsce podczas II wojny światowej, kiedy to okupacja polskiego terytorium nie oznaczała *ipso facto* kresu państwowości Rzeczypospolitej, gdyż uznawane przez społeczność międzynarodową i działające efektywnie organy władzy państwowej działały w formie rządu emigracyjnego z siedzibą w Londynie.

³⁴ M. Muszyński, *Państwo w prawie...*, op. cit., s. 32.

Ludność

Kolejnym nierozłącznym atrybutem podmiotowości państwowej jest ludność zamieszkująca określone terytorium, znajdujące się pod zwierzchnictwem władz państwowych³⁵. Prawo międzynarodowe wskazuje, że pod pojęciem „ludności państwa” znajdują się dwie kategorie osób fizycznych, a mianowicie obywatele, którzy z państwem związani są szczególnego rodzaju stałą więzią, oraz cudzoziemcy i apatrydzi (bezpaństwowcy), którzy jedynie czasowo przebywają na jego terytorium³⁶. Zarówno obywatele, jak i cudzoziemcy podlegają prawu danego państwa, a regulacja ich sytuacji prawnej należy do wyłącznej kompetencji wewnętrznej państwa. Jedynym ograniczeniem swobody ustawodawczej w tym zakresie mogą być zobowiązania wynikające z prawa międzynarodowego, czyli umów dwu- i wielostronnych oraz prawa zwyczajowego³⁷.

Głównym substratem osobowym państwa są obywatele. Zazwyczaj obywatelstwo uzyskuje się w myśl prawa krwi (zrodzenie się z obywatela danego państwa automatycznie powoduje jego nabycie) lub prawa ziemi (obywatelstwo uzyskuje się automatycznie poprzez urodzenie się na terytorium państwa). Istnieją jednak też inne drogi do jego nabycia (choćby naturalizacja), których wymogi określa ustawodawstwo wewnętrzne³⁸.

Władza zwierzchnia

Trzecim z elementów „składowych” państwa i jednocześnie najtrudniejszym do sprecyzowania jest władza zwierzchnia. W doktrynie nie istnieje ujednoczone stanowisko wskazujące na konkretną definicję

³⁵ Z pojęciem „ludności” wiąże się swego rodzaju kontrowersja pojęciowa. G. Jellinek w swojej koncepcji nie posługiwał się określeniem „ludność”, a „naród” (*Staatsvolk*). „Naród” bowiem w tym ujęciu jest pojęciem prawnym i obejmuje wszystkie osoby przynależne do państwa. „Ludność” natomiast w swoim zakresie definicyjnym mieści również osoby znajdujące się jedynie pod zwierzchnictwem danego państwa, ze względu na przebywanie na jego terytorium, nie będące jednak z nim trwale związane – *Ibidem*, s. 29.

³⁶ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 255 oraz L. Antonowicz, *Podręcznik prawa...*, op. cit., s. 114.

³⁷ W. Czaplński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 190.

³⁸ *Ibidem*, s. 191.

tę, jak władza państwowa powinna wyglądać i jakimi przymiotami powinna dysponować. Dzieje się tak dlatego, gdyż brak jest również jednolitych definicji dotyczących tych przymiotów, a samo pojęcie władzy przekształcało się dynamicznie na przestrzeni wieków.

Niewątpliwym jest fakt, że warunkiem *sine qua non* istnienia państwa jest jego efektywność. Określenie to dotyczy w przeważającej mierze sfery wewnętrznej i oznacza, że władze są niezależne w zakresie stanowienia prawa, jego egzekwowania oraz sprawowania rzeczywistej kontroli nad konkretnym terytorium wraz z zamieszkałą tam ludnością³⁹, co stanowi niejako kwintesencję relewantności znaczenia terytorium dla podmiotowości państwowej. Zwierzchnictwo państwa w sferze wewnętrznej przyjmuje postać zwierzchnictwa terytorialnego oraz osobowego. Zwierzchnictwo terytorialne państwa charakteryzuje się przede wszystkim tym, że władza wykonywana jest na danym terytorium w sposób wyłączny i pełny w stosunku do ludności, zdarzeń i rzeczy znajdujących się w jego obrębie⁴⁰. Według koncepcji jellinkowskiej relacja między terytorium a władzą definiowana jest poprzez publiczno-prawną instytucję *imperium*, a nie podług patrymonialnego schematu *dominium*. Zwierzchnictwo osobowe natomiast odnosi się do jurysdykcji państwa nad jego obywatelami⁴¹.

Wiele problemów pojawia się w przypadku określenia zakresu pojęciowego suwerenności, która stanowi formalne kryterium podmiotowości prawnomiędzynarodowej. W doktrynie istnieje wiele rozbieżności definicyjnych dotyczących tego pojęcia. Niekiedy jest ono utożsamiane i używane zamiennie z pojęciem „niezależności” lub też „niepodległości”, część autorów natomiast zabieg taki poddaje krytyce⁴².

³⁹ Przez władze rozumie się w doktrynie organy państwowe, których działania zarówno w sferze wewnętrznej jak i na scenie międzynarodowej, uzewnętrzniają wolę państwa. - *Ibidem*, s. 134 oraz L. Antonowicz, *Podręcznik prawa...*, op. cit., s. 127.

⁴⁰ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 196.

⁴¹ Czasem jednak dochodzi do konfliktu między zwierzchnictwem osobowym a terytorialnym. Jako przykład podać można sytuację, w której obywatel jednego państwa przebywa na obcym terytorium. Pierwszeństwo przysznaje się zazwyczaj zwierzchnictwu terytorialnemu.

⁴² W niektórych opracowaniach pojęcie „niezależność” utożsamiane jest również z „niepodległością”. Jeden z przedstawicieli doktryny, T. Twiss, wskazuje że pojęcia „suwerenność” i „niepodległość” nie mogą używane być w formie synonimów, gdyż według niego istnieją państwa suwerenne acz nie niepodległe, a także państwa niepodległe, ale nie suwerenne – por. T. Twiss, *The Law of Nations considered as Independent Political*

Nie ulega jednak wątpliwości, że urzeczywistnieniem suwerenności jest zdolność do samodzielnego działania w sferze międzynarodowej. W przeciwieństwie więc do efektywności, odnosi się ona do sfery zewnętrznej działalności państwa. W dobie współczesnego uniwersalizmu nie możemy jednak mówić o pełnej samodzielności państw. Rozwój prawa międzynarodowego spowodował, że poprzez szereg umów bi- oraz multilateralnych, a także przyjętych zwyczajów międzynarodowe, państwa ograniczyły niejako z własnej woli wykonywanie swoich praw suwerennych⁴³. Ponadto, suwerenność każdego z państw ograniczona jest przez poszanowanie suwerenności innych członków społeczności międzynarodowej⁴⁴.

Jak wspomniano wyżej, trudno jest wskazać zamknięty katalog atrybutów suwerenności, jednak wśród najczęściej wymienianych znajdują się między innymi: swoboda działania w stosunkach międzynarodowych i prowadzeniu polityki zagranicznej, decydowanie w zakresie wojny i pokoju, uznawaniu państw oraz rządów, nawiązywaniu oraz utrzymywaniu stosunków dyplomatycznych, a także decyzyjności w zakresie członkostwa w organizacjach międzynarodowych⁴⁵.

Zdolność wchodzenia w stosunki z innymi państwami

Istnienie i funkcjonowanie państwa wymaga jednak nie tylko efektywnego zarządzania nim w sferze wewnętrznej, ale i w sferze zewnętrznej. Zdolność nawiązywania i utrzymywania stosunków z innymi członkami społeczności międzynarodowej to czwarty element państwowości, wprowadzony po raz pierwszy przez wspomnianą wcześniej konwencję z 1933r. podpisaną w Montevideo. Wiąże się on bezpośrednio z instytucją uznania w prawie międzynarodowym, które to jest warunkiem koniecznym do zaistnienia jako członek międzynarodowego ładu. Najczęściej spotykanymi przejawami zdolności koegzystowania danego podmiotu z innymi państwami są *ius legationis* (prawo do ustanawiania oraz

Communities, Oxford, 1884, s. 23-24 oraz R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 121.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 129.

⁴⁵ W. Czapliński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe...*, op. cit., s. 135.

wysyłania misji dyplomatycznych oraz konsularnych), a także *ius tractatum* (zdolność do zawierania umów międzynarodowych)⁴⁶.

Członkowie społeczności międzynarodowej do jednostki aspirującej do uzyskania statusu państwa mogą ustosunkować się w trojaki sposób, a mianowicie:

- wszystkie państwa odmawiają uznania takiej jednostki za państwo,
- wszystkie państwa uznają zgodnie daną jednostkę za państwo,
- część państw uznaje jednostkę za państwo, a część uznania takiego odmawia⁴⁷.

W praktyce najczęściej spotkać można się z trzecim z podanych wariantów. Jeżeli jednak liczba państw uznających dany podmiot jest zdecydowanie mniejsza niż państw uznania takiego odmawiających, wówczas mamy do czynienia ze zjawiskiem tak zwanych *quasi*-państw, coraz częściej spotykanym w dzisiejszych realiach geopolitycznych. Jeżeli natomiast jednostka aspirująca do uzyskania miana państwa nie jest uznawana za państwo przez większość członków społeczności międzynarodowej, mówimy o istnieniu reżimu *de facto*.

Oczywiście przedstawione scenariusze są jedynie przykładowym uproszczeniem, a praktyka międzynarodowa jest zazwyczaj zdecydowanie bardziej zawiła. Często mamy do czynienia z przypadkami tak niesztandarowymi i kontrowersyjnymi, że ich sytuacji nie da zakwalifikować się do którejkolwiek z wymienionych kategorii.

Podsumowanie

Przedstawione powyżej kryteria wskazują, które podmioty w prawie międzynarodowym mogą otrzymać status państwa i jako takie funkcjonować na arenie międzynarodowej. Zagadnienie podmiotowości prawnomiędzynarodowej jest jednak zdecydowanie bardziej złożone, a podmiotów aktywnych w tej sferze jest znacznie więcej. Oprócz państw czynnymi aktorami sceny międzynarodowej są również obdarzone podmiotowością wtórną organizacje międzynarodowe, naród walczący o niepodległość, strony wojujące czy też powstańcy. Specyficznym

⁴⁶ M. Muszyński, *Państwo w prawie...*, op. cit., s. 239.

⁴⁷ Por. M. Perkowski, *Podmiotowość prawa...*, op. cit., s. 243.

podmiotem prawa międzynarodowego o zgoła odmiennej specyfikacji jest Stolica Apostolska, a w ograniczonym zakresie podmiotowość prawna przyznawana jest również osobom fizycznym i prawnym, co jednak stanowi przedmiot wielu kontrowersji i sporów pomiędzy przedstawicielami doktryny.